

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 200 mk. niem.

Numer pojedynczy 400 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc kwiecień: w ekspedycji 5000.— marek; w agencjach i filjach 5250.— marek; w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu przez pocztę 5000.— pod opaską 8000.— w innych krajach 10 000.— marek. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 400 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 1350 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 2000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc kwiecień z odnośnieniem przez listowego 7850mk. pol. Pod opaską 11000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 650 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 1950.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 2900.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Telefon Redakcji i Administracji 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrzynka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Niemcy są skłonni do pertraktacji.

Propozycji stawiać nie chcą.

Wielka mowa polityczna w parlamencie niemieckim.

Berlin, 16. IV. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu Parlamentu minister spraw zagr. Rosenberg wygłosił zapowiadana od dłuższego czasu mowę polityczną. Mowę tę rozpoczął minister stwierdzeniem, że wynik nierównej walki prowadzonej obecnie w zagłębiu Ruhry będzie miał jak największe znaczenie dla historii całego świata, motywując to tym, że walka bezbronnego narodu niemieckiego o ile okaże się zwycięską, dowiedzie, iż wszelka moc i potęga ma ściśle określone granice. Nad rzeką Ruhr — mówił minister — prowadzi się walkę nie o drzewo i węgle, lecz o ewolucyjnie cofnięcie się wstecz prawa i pokoju. Co do celu niemieckiego w tej walce dowodził minister że walka odporna Niemiec prowadzona jest w celach wyłącznie defenzywnych, nie zaś w agresywnych. Pragniemy, ciągnął dalej min., uzyskać nieograniczoną wolność, przez wytrwanie w obecnym oporze. Wolność ta wprawdzie będzie ograniczona w granicach świadczeń, a te zaś w granicach możliwych do wypełnienia. W dalszym ciągu przemówienia swego wytoczył minister, wszystkie sposoby, przy których Niemcy usiłowały dojść do porozumienia i rozwiązać problem reparacyjny w drodze kompromisu. Urzędowo też minister w mowie swej stwierdził, co już znane jest z doniesień prasy zagr., że plan reparacyjny, który sekretarz stanu Bergman miał przedstawić na styczniowej konferencji rządów państw sprzymierzonych w Paryżu, a przewidywał spłaty reparacyjne niemieckie w wysokości 30 miliardów marek złotych. Zobowiązania te miały być zagwarantowane w drodze ustawowej, jak też administracyjnej i były aprobowane przez przemysł i handel Niemiec. Następnie minister wskazał na to że wskutek okupacji zagłębia Ruhry, to co Niemcy wstecz określili w granicach swych zdolności, to obecnie po okupacji zagłębia już nieodpowiada rzeczywistości. Zdolności płatnicze Niemiec wskutek tej okupacji zmniejszyły się o bardzo wiele. Mimo to Niemcy nadal są gotowe zobowiązać się do tych świadczeń i ofiar, które są możliwe w granicach ich zdolności, pod warunkiem natychmiastowej ewakuacji zagłębia Ruhry oraz ostatecznej ewakuacji stopniowo Nadrenji, tudzież ostatecznej rezygnacji z dotychczasowej polityki celnej i zastawowej przy wprowadzeniu w życie zasady równouprawnienia. Minister zacytował następnie propozycję amerykańskiego sekretarza stanu Hugesa, oświadczając, iż wejście na tę lub podobną drogę skłoni rząd Rzeszy niemieckiej do zwrócenia się do mocarstw o przyznanie jaknajwiększych kredytów, z których Francja otrzymałaby natychmiast gotówkę. W dalszym ciągu minister Rosenberg wysunął szereg postulatów, głównie żądanie zabezpieczenia Niemiec przed naruszeniem ich suwerenności. Wreszcie oświadczył, że plan utworzenia samodzielnego państwa związkowego z prowincji nadreńskiej przez Niemcy nie może być wzięty w rachubę. Tak samo odrzucił kategorię etapową ewakuację zagłębia Ruhry. W końcu nawiązując do ostatniej mowy Poincarego, oświadczył min. jedynie, że jest ona dalszym ciągiem kręactwa premiera francuskiego. Zwrót tej mowy, że Francja i Niemcy nie mogą zawrzeć ostatecznego pogodu, uważa min. Rosenberg a największe niebezpieczeństwo.

Przed utworzeniem rządu o większości polskiej

Porozumienie między prawicą a Piastem jest faktem dokonanym. — Przełamywanie ostatnich trudności.

Opozycja ziemian?

Warszawa, 16. 4. (AW.) Rokowania między prawicą a Piastowcami co do utworzenia nowej większości sejmowej uległy przerwie, wywołanej głównie opozycją grupy ziemiańskiej bloku prawicowego. Przedstawiciele ziemian liczący 11 mandatów nie godzą się na kompromis w sprawie reformy rolnej, gdyż kompromis ten odbiłby się w pierwszym rzędzie na właścicielach ziemskich. Z drugiej strony akces NPR. i innych drobnych ugrupowań do większości wymaga szczegółowego rozpatrywania i przygotowania. Nie większą trudność w myśl doniesień prasy stanowi rozdział ustosunkowania wpływów w gabinecie między prawicą a Piastowcami. Po długotrwałych naradach ustalono, że prawica otrzyma 10, a Piastowcy 5 miejsc w rządzie. Nie rozstrzygnięto natomiast, które teki mają przypaść wymienionym stronnictwom, w szczególności największe trudności następcza teka ministra spr. zagranicznych, do której oba stronnictwa podnoszą pretensje. Sfery narodowo-demokratyczne nie ukrywają poglądu, iż o szkopał ten łatwo rozbić się może cała koncepcja.

Jednocześnie, jak donosi dobrze poinformowany „Ilustrowany Kurjer Codzienny” prezydent Rzeczypospolitej, który powraca w wtorek do Warszawy, wyraził życzenie osobistego zetknięcia się z przywódcami tych ugrupowań, które dążą do utworzenia nowej większości parlamentarnej. Konferencje te stanowiąc będą niewątpliwie nową fazę obecnej sytuacji.

Onegdaj o sytuacji pisały pisma poznańskie:

Decydujące znaczenia dla przesilenia miało posiedzenie Klubu Piasta.

Kiernik referował wyniki rokowań krakowskich, podczas których przywódcy prawicy i P. S. L. osiągnęli porozumienie co do utworzenia nowej wspólnej większości parlamentarn. i oparcia na niej rządu. — Porozumienie w sprawie reformy rolnej i gospodarczej ujęto w formie pisemnej bardzo obszernej umowy. W dyskusji, jaka się rozpoczęła nad tym referatem, bardzo znamienne było przemówienie

wienie posła Dąbskiego, dotychczasowego przywódcy opozycji w łonie „Piasta”. Twierdził on wprawdzie, że porozumienie między „Piastem” a prawicą jest niebezpieczne dla ideologii ludowcowej, oświadczył jednak, że skoro znaczna większość klubu opowiedziała się za tem, porozumieniem, on ze swej strony nie będzie stawiał przeszkód. — Dyskusję zakończono upoważnieniem dla prezydium klubu do dalszego prowadzenia układów, według własnego uznania.

Ten pomyslny obrót, jaki zaznaczył się w klubie „Piasta” ze strony dotychczasowej opozycji, spowodował szybki wybuch pogłosek na temat przyszłego składu gabinetu. Twierdzą więc w kulisach, że premierem zostanie p. Witos, tekę ministra skarbu obejmie poseł Głabiński, sprawy zagraniczne — Marjan Sejda, sprawy wewnętrzne albo senator Kasznica (Klub Chrześcijańsko-Narodowy), albo Kiernik (Piast), oświatę — prof. Markiewicz (Ch. D.), rolnictwo — pos. Gościński (Zw. Lud.-Narod.), pracę — N. P. R., tekę robót publicznych, Główny Urząd Ziemski, Ministerstwo Reform Rolnych — piastowcy, przemysł i handel — Kucharzewski. Na ministra spraw wojskowych wymieniano wczoraj gen. Szeptyckiego. — Kandydatura gen. Sikorskiego do tej teki nie jest już brana podobno pod uwagę, ponieważ, jak daje do poznania „Kur. Poranny” p. Witos jest bardzo podrażniony intrygami premiera, przeszkadzającymi w utworzeniu nowej większości parlamentarnej.

Powyższe wiadomości, rozpowszechniane przez lewicę, wywołały w szerokich kołach lewicowych przygnębienie. Pociągają się one jedynie nadzieją, jak temu daje wyraz „Ekspress Poranny”, że całe porozumienie może się znaleźć pod znakiem zapytania wskutek rzekomego bezwzględnego oporu 10—12 posłów klubu Chrześcijańsko-Narodowego, a mianowicie ziemian wielkopolskich przeciw umowie w sprawie reformy rolnej. Prasa lewicowa nie podaje szczegółów tej umowy, zaznacza tylko, że zgodzono się na coroczną parcelację 400.000 morgów ziemi.

Gdańsk na torach polityki antyfrancuskiej.

Język francuski będzie wyrzucony ze szkół gdańskich.

Gdańsk. Z okazji narad nad etatem szkolnictwa, poseł Schwegmann, niem. nacjonalista, zapytał senat, czy pomyślano już o tem, aby w wyższych zakładach naukowych Gdańska wzorem pruskich zakładów usunąć nauczanie języka francuskiego. Zdaniem p. Schwegmanna, język francuski jest jednym z tych języków europejskich które z uwagi na liczbę posługujących się nim, zajmują ostatnie miejsce. Poza tem język francuski w dziedzinie kulturalnej również nie posiada znaczenia. Należy go zastąpić nauką innego języka, hiszpańskiego, czy wreszcie rosyjskiego.

Senat odpowiedział, że z rokiem szkolnym 1924 we wszystkich zakładach Gdańskich w miejsce nauki języka francuskiego zaprowadzi się naukę języka angielskiego, zaś co do dalszych życzeń p. Sch. senat zastrzegł sobie rewizję planu nauczania. Znaczy to że senat pójdzie zupełnie po linii mającej pijańkę szaleń antyfrancuskim p. Schwegmanna.

Przygotowania na przyjęcie marszałka Focha.

Warszawa, 15. IV. (AW.) Komitet przyjęcia i uczczenia marszałka Focha w Warszawie wydał do społeczeństwa odezwe, wzywającą do oddania należytego hołdu i czci bohaterowi Francji. Niech marszałek Francji, przebywający w Polsce, odczuje sympatię i uczucia, jakie żywi cały naród dla niego i jego ojczyzny. Komitet przyjęcia postanowił zwrócić się do wybitnego malarza Kosaka o wykonanie portretów marszałka Focha i gen. Weygand, które wywieszone zostaną w muzeum narodowym.

Generał Le Rond na G. śląsku.

Katowice, 16. 4. W niedzielę całe Katowice przybrały odświętny wygląd z powodu zapowiedzianego przyjazdu generała Le Ronda. — Wszystkie domy udekorowano odświętnie sztandarami o barwach polskich i francuskich. O godzinie 8 rano tłumy publiczności obiegły dworzec kolejowy. O godz. 9,30 przybył specjalnym pociągami przybrany w zieleń i barwy narodowe polskie i francuskie generał Le Rond. —

Mowę powitalną wygłosił poseł Korfanty, który podniósł zasługi dostojnego Gościa i wyraził słowa wdzięczności ludności śląskiej dla dzielnego generała francuskiego.

W odpowiedzi na to generał Le Rond powiedział, że zna już Polskę, zna Poznań i Warszawę, ale najbliższą jego sercu jest właśnie ziemia górnośląska jej ludność. W całej Polsce widzę żywą sympatię dla naszego narodu — powiedział gen. Le Rond — ciesząc się, że widzę Armię polską, dorównującą dziś całkowicie duchem i wykształceniem armii francuskiej.

Po powitaniu na dworcu udał się generał Le Rond do swego mieszkania przy ul. Kochanowskiego. O godz. 12-tej odbyła się przed teatrem defilada wojsk, a wieczorem przyjmowało miasto generała na raucie w ratuszu.

Przybycie nuncjusza papieskiego do Kowna.

Gdańsk. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Do Kowna przybył nuncjusz papieski w państwach Nadbałtyckich J. E. ksiądz arcybiskup Antoni Zacchini.

Litewskie koła, doskonale poinformowane o przyjeździe nuncjusza na kilka dni przedtem utrzymywały wiadomość tę przed Polakami w tajemnicy, aby nie dać im możliwości powitania w osobnym orszaku dostojnego gościa.

Znamienna mowa francuskiego ministra wojny.

Paryż. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Francuski minister wojny Maginot wygłosił w Valenciennes znamienną mowę, w której powiedział między innymi: Ani z naszej strony, ani ze strony belgijskiej nie można oczekiwać jakiegokolwiek ustępstwa. Gdybyśmy mieli w akcji naszej okazać słabość, byłoby to zdradą wobec naszej ojczyzny. Wobec uporu niemieckiego będziemy musieli zastosować energiczniejsze środki i represje, co do których zapadła już definitywna uchwała podczas ostatnich obrad w Paryżu. Rząd niemiecki zrozumie, że Niemcy nie wskurają przy zastosowaniu obecnej taktyki lecz przeciwnie, mogą bardzo dużo stracić! My nie spoczniemy dopóty, dopóki nie osiągniemy ostatecznego naszego celu. Ustąpimy wtedy, gdy Niemcy się ugną. Zagłębia Ruhry nie opuścimy prędzej, aż nie otrzymamy wszystkich spłat.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	43,200	21,350
Marki (niem.)	2,07	(pol.) 50,00

Marka polska.

Niedawne to czasy, przed dwoma laty a nawet przed rokiem! Widzieliśmy, jak rzucano markami polskimi w Gdańsku. W sopoćkach kasynie gry setki milionów, po restauracjach i kabaretach gdańskich dziesiątki milionów — płynęły przez Tczew mimo wszelkie obostrzenia, mimo istnienia t. zw. granicy walutowej między Polską a Gdańskiem. Był w tem rzucaniu pieniędzy rozmach iście wschodni i to w czasie, gdy marka polska równała się kilku fenigom niemieckim.

Marka ta nie była też pieniądzem. Był to papier, który drukowano w Warszawie i puszczano na rynek i za papier ten jednak można było, coś dostać.

Przyszedł Michalski i nagle przewrót w pojęciach. Marka polska wyrosła na pieniądz, który uzyskał pewną stałą wartość. Był to jednak krótkotrwały okres, którego kres położył Piłsudski. Przewalił się gabinet Ponikowskiego a z nim zamierzenia skarbowe Michalskiego i marka pol. straciła swe oparcie i zaczęła staczać się w przepaść. Nastąpiło opamiętanie i akcję ratowniczą rozpoczął Grabski.

Z jakim skutkiem? Kurs marki niezbyt wysoki, mimo to skutki akcji się zaznaczały. Obraz, zlokalizowany na Warszawę według relacji miejscowego organu „Kurjera Czerwonego” przedstawia się tak:

Wszędzie dzisiaj, gdzie pójdziesz, pustki. W sklepach mało kupujących, w teatrach mało widzów, w restauracjach wolne stoliki nawet w tych godzinach, kiedy przed rokiem trzeba było czekać w kolejce na miejsce. Kupcy, przedsiębiorstwa, widowiska skarżą się na zastój.

A przecie ten zastój w dzisiejszych stosunkach jest zapowiedzią powracającego zdrowia gospodarczego. Wygląda to na paradoks, a mimo to jest odbiciem rzeczywistości. Jeszcze w grudniu wszędzie były tłumy ludzi i te tłumy wydawały bez wahania dużo pieniędzy. Wydawały gorączkowo, bez namysłu...

Wtedy bowiem te tłumy lekcewały sobie pieniądza polski, stale spadający w cenie. Dolar z dnia na dzień leciał w górę,

a siła nabywcza marki polskiej leciała co dzień w dół. Obie waluty rozchodziły się w przeciwnie strony. Równocześnie wielkie masy ludności miejskiej miały dużo lekko zarobionych pieniędzy, gdyż grały na zniżkę waluty polskiej. Ponieważ dolar szybciej skakał w górę, niż siła nabywcza marki polskiej spadała w dół, zawsze opłacało się część zarobionych na spadku marki polskiej pieniędzy wydać, a tylko część drugą znowu włożyć w dolary i funty, by grać dalej na zniżkę marki polskiej.

Dzisiaj marka polska zaczyna się stabilizować. Przedstawia małą wartość, ale stała. Uchwalanie podatków, zabezpieczonych miernikiem stałym, budzi nadzieję uzasadnioną, że ta stabilizacja marki polskiej będzie trwała. Ludzie zatem zaczynają chować markę polską zamiast wydawać ją na zbytkowne jedzenie, ubranie, widowiska. Powtórę, zakaz, a raczej ograniczenie handlu dewizami zagranicznymi sprawiło, że stopniała liczba ludzi, zarabiających łatwo większe sumy pieniężne. Ustała gra na zniżkę waluty polskiej. Gra na akcje jest bardziej zawodna. Niema zatem tylu ludzi, ilu było poprzednio, mogących wyrzucać duże kwoty bez namysłu. Ludzie zaczynają liczyć pieniądze, przedstawiający pewną wartość i niezarabiany tak łatwo, jak poprzednio. Zaczynają liczyć tem bardziej, że ceny wszędzie są wygórowane nad wszelką wartość, to znaczy nie tylko wyższe od przedwojennych, nie tylko tak wysokie, jak na zachodzie Europy, lecz specyficznie wysokie za sprawą lichwiarzy domorostych. Zwłaszcza artykuły żywności są dzisiaj w Polsce wyższe, niż w Niemczech, Francji i Anglii. To trzeci powód, który zmusza do oszczędności, wywołującej zastój. Ale ten zastój zapowiada odzyskanie zdrowia, gdyż mówi, że ludzie w Polsce znowu zaczynają rozumieć wartość swego pieniądza.

Widzimy to i w Gdańsku, gdzie codzienny przyjazd gości z Polski ogromnie się zmniejszył i gdzie już podaż marki polskiej nie występuje tak silnie, jak niedawno przedtem.

O ustawę emigracyjną.

Polska nie ma dotąd wyraźnej polityki morskiej, nie posiada najniezbędniejszych, podstawowych ustaw o marynarce handlowej

Te braki możnaby od biedy jakoś usprawiedliwić. Ale niebotycznym skandalem jest fakt, — pisze „Gaz. Warsz.” — że państwo, z którego wszelkimi drogami lądowymi i morskimi, do wszystkich prawie kontynentów odpływa nieprzerwana fala emigrantów, nie posiada dotychczas własnej ustawy emigracyjnej, regulującej rodzaj i zakres ochrony nad wychodźstwem jasno i wyraźnie, a przede wszystkim stosunek prawny do przedsiębiorstw żeglugowych, trudniących się przewozem polskich emigrantów za morze.

Tylko w tych warunkach może się zdarzyć, że przyjeżdża do Warszawy dyrektor amerykańskiej linii okrętowej, (United States Line), jak to obecnie ma miejsce i oświadcza krótko i węzłowo: „Moja linia okrętowa, której udzieliłście koncesji na przewóz emigrantów z Polski, znajduje, że warunki, na których otrzymała koncesję są niewygodne dla niej. Ponieważ urządziliśmy komunikację między Nowym Jorkiem a Bremą, przeto żądamy abyście specjalnie ułatwili waszym pasażerom międzypokładowym drogę do Bremy. Jeżeli nie przyjmiecie moich propozycji — to w takim razie reprezentant mojego rządu przemówi do was silniejszymi argumentami”.

Odpowiedź na to byłaby bardzo prosta, gdyby urzędnik do spraw emigracyjnych mógł wskazać na odnośne artykuły ustawy emigracyjnej, w których byłyby sformułowane wszelkie istotne postulaty narodowej polityki emigracyjnej i ściśle z nią związane postulaty polityki morskiej.

Według wszelkich danych nie stanąłby ów referent albo podsekretarz stanu, a nawet minister wobec konieczności przewlekłych dyskusji z dystyngowanym cudzoziemcem, ponieważ cudzoziemiec,

wiedząc, że nasz Urząd Emigracyjny i inne urzędy, zgodnie z brzmieniem ustawy nie mogą nikomu przyznawać przywilejów, faworyzujących porty nieprzychylnego sąsiada, nie ośmieliły się wystąpić z takimi żadaniami.

Gdyby Ministerjum Pracy było co najmniej dwa lata temu przedstawiło Sejmowi projekt ustawy emigracyjnej, to dzisiaj nie płatałby się podległy mu Urząd Emigr. i dwa inne ministerja w chaosie umów koncesyjnych z liniami okrętowymi, zawartych z planującym brakiem przewidywania i planowości przez tenże Urząd Emigracyjny.

Cóż z tego, że istnieje rezolucja sejmowa z r. 1920, wzywająca rząd do wyłącznego kierowania ruchu emigracyjnego przez Gdańsk i starań o utworzenie własnej polskiej linii okrętowej. Pierwsze polskie towarzystwo żeglugi upadło, w czem nie-malowo zawinił brak należytego poparcia ze strony naszych urzędów — a rezolucja Sejmu jest traktowana jako nieobowiązujący świszek papieru. Najbardziej przedsiębiorcze jednostki nie zaryzykują kapitałów na uruchomienie choćby jednego statku transatlantyckiego pod flagą polską, dopóki nie otrzymają ustawowej gwarancji, że któregoś dnia na niepewnym gruncie warszawskim nie przeważą interesy Bremy i Hamburga nad interesami Gdańska i Gdyni.

Nikt, ani minister skarbu, ani też konsorcjum prywatne nie włoży w przebudowę obozu emigracyjnego w Gdańsku kilkadziesiąt milionów, jak długo droga emigrantów za ocean nie będzie ściśle wytknięta zgodnie z interesem narodowym i z wymogami państwowej i społecznej ochrony nad wychodźstwem.

Konflikt, wszczęty w tych dniach z rządem polskim przez dyrektora „United States Line” winien być dostateczną przestroga i przełamać opieszałość ministerjum pracy i opieki społecznej. Ustawa emigracyjna jest sprawą zbyt doniosłą, dłużej nie można z nią zwlekać.

Zjazd Związku harcerstwa polskiego

Poznań, w kwietniu.

W dniach 6 i 7 kwietnia odbył się w Poznaniu w salach uniwersytetu III Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. W obradach brało udział 141 instruktorów oraz delegatów Kół Przyjaciół Harcerstwa i Kół Starszego Harcerstwa uprawnionych do głosowania i 167 gości.

Zjazd rozpoczął nabożeństwem, odprawionem przez ks. kan. Prądzyńskiego w kościele Farnym. Obrady zabrał ks. Mauersberger, wiceprzewodniczący Związku, wzywając do rzeczowych i poważnych obrad, oraz witając w serdecznych słowach delegatów władz i stowarzyszeń. Na przewodniczącego obradom Zjazdu jednogłośnie obrano dha. Tadeusza Kamińskiego, członka Naczelnej Rady Harcerskiej oraz członka Zarządu Oddziału Łódzkiego.

Powitania Zjazdu rozpoczął dowódca Okr. Korp. VII gen. Raszewski, który podkreślił ważność pracy harcerskiej dla sprawy przysposobienia rezerw. Następnie przemawiali J. M. rektor uniwersytetu, prof. dr. Święcicki, kurator okręgowy, p. Bernard Chrzanowski w imieniu M. W. R. i O. P., dr. Schultz — w imieniu Związku lekarzy Rzplitej Polskiej, oraz dr. Gawłowski w imieniu Kół Przyjaciół Oddziału Warszawskiego.

Obrady Zjazdu rozpoczęło odczytaniem zgłoszonych wniosków, które przesłano do odpowiednich Komisji. Na wstępie Zjazd uchwalił wysłanie telegramu do Prezydium Rady Ministrów z protestem przeciw gwałtowi bolszewickiemu na osobie ś. p. ks. kan. Budkiewicza. Następnie, na propozycję ks. Mauersbergera, wybrano delegację, która udała się do ks. Kardynała Prymasa w celu złożenia w imieniu Zjazdu hołdu i uproszenia o pośrednictwo w uzyskaniu błogosławieństwa Ojca Świętego dla harcerstwa.

Po przerwie obiadowej Zjazd wysłuchał sprawozdań z pracy Rady Naczelnej i Naczelnictwa wygłoszonego przez dha St. Sedlecza, wiceprzewodniczącego Związku, oraz sprawozdań z rozwoju harcerstwa żeńskiego i męskiego i prac Głównej Kwatery Żeńskiej i Męskiej wygłoszonych przez dhnę Wocalewską M. i dha Glassa Henryka.

Nad referatami rozwinęła się dyskusja, zdążająca do wyjaśnienia i usunięcia nieporozumień, jakie kilkakrotnie wyłaniały się na terenie harcerstwa w różnych zapatrzywaniach na szczególne metody i organizację pracy.

Powtórne aresztowanie dziennikarza francuskiego w Elblągu.

Powtórne aresztowanie przytrzymanego w dniu 7 marca i osadzonego w więzieniu, gdzie przebywał do 2-go kwietnia francuskiego dziennikarza i korespondenta pisma „Intransigeant” — pana Jerzego Labourela wywoływało powszechne zdziwienie oraz oburzenie.

Pana Labourela aresztowano za to, że bez wimy przekroczył granicę pruską, oraz że z sumą 400 000 marek niemieckich w walucie francuskiej pragnął granicę niemiecką przekroczyć z powrotem.

Rozprawy sądowe, którym przysłuchiwał się polski agent konsularny w Elblągu, oraz konsul francuski z Królewca, wykazały w całej pełni stronicznie oskarżycieli i sędziów, którym zależało na ukaraniu i przytrzymaniu francuskiego dziennikarza. Jak wynika z oskarżenia, cała wina p. Labourela polegała na tem, że wskutek pomyłki wyjechał pociągiem z Gdańska w kierunku Tczewa i że przedostał się zupełnie nie chcący do Malborka, skąd chciał się natychmiast wydostać. Otoczony jednak szpiegami t. zw. „Landesgrenzpolizei”, która śledzi każdy krok przyjeźdnego obcokrajowca, został aresztowany w chwili, gdy siadał do pociągu trzymany najpierw w więzieniu malborskim, a następnie w więzieniu w Elblągu.

Prokurator Trint zażądał najpierw kary za przestępstwo paszportowe i domagał się roku więzienia, którą jednak po przemówieniu obrońcy zamieniono na 100 000 marek.

Nadmienić wypada, że L. zamieszkiwał za tym samym paszportem w Monachium, w Berlinie i w Hamburgu bez przeszkód.

Dnia następnego po południu rozpoczęto znowu obrady plenum wyborami uzupełniającymi skład Naczelnej Rady Harcerskiej na miejsca ustępujących jej kilku członków. Na wniosek szeregu instruktorów Zjazd uchwalił jednogłośnie upoważnić Naczelnictwo do zaproszenia Prezydenta Rzplitej po każdorazowym jego wyborze na Protektora Z. H. P. — Zaznaczono jednocześnie, że protektorat nie gaśnie z chwilą ukończenia pełnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie uchwalono szereg wniosków w sprawach organizacyjnych. Wszystkie uchwalone wnioski będą ogłoszone w Wiadomościach Urzędowych Naczelnictwa Z. H. P. (nabyć je można w Centralnej Kom. Dost. Harc. Traugutta 2).

Dnia 8 kwietnia zebrała się Naczelna Rada Harcerska dla wyboru Naczelnictwa Z. H. P. i załatwienia spraw, przekazanych jej przez Zjazd Walny. Wybory dały wynik następujący: Przewodniczący ks. dr. Jan Mauersberger. Wiceprzewodniczący St. Sedlaczek i gen. Osieński, sekretarz generalny — Janusz Rudnicki, naczelniczka Głównej Kwatery Żeńskiej. Z. Wocalewska, naczelnik Głównej Kwatery M. — Henryk Glass, skarbnik — W. Nikłowicz, Wydz. N. R. H. — p. S. Czojowska, Wydz. K. S. H. — M. Chmielewski Członk. N. R. H. są poźatem: prof. Dr. St. Ciechanowski, kurator B. Chrzanowski gen. Haller, sędzia T. Kamiński, O. Małkowska, Wł. Martynowiczówna. T. Maresz, Wł. Nekrasz, P. Olewiński. J. Ratajczak, H. Sakowiczówna, Dr. T. Strumiłło, ks. F. Szczerbicki, I. Wądołkowski i W. Wierzojewski.

Należy wyraźnie podkreślić, że końcowe obrady Naczelnej Rady Harcerskiej spowodowały wyjaśnienie różnic w zapatrywaniach na metody i szczegóły organizacji pracy.

Członkowie Rady Naczelnej i Naczelnictwa przez uzgodnienie swych poglądów nawiązali między sobą mocną i serdeczną, dobrze wróżącą o dalszej ścisłej współpracy.

Niewątpliwie to szarmonizowanie wysiłków mocniej zwiąże wszelkie ogniwa organizacji, które przez swój zgodny wysiłek przyczyniają się do wychowania prawdziwych Harcerzy — dzielnych i prawych obywateli, a przez to do potęgi i chwały Rzeczypospolitej.

W chwili, gdy L. wychodził ze sądu — aresztowano go ponownie w poćwierzniu, że uprawia szpiegostwo.

Co słychać na Pomorzu?

Program przyjęcia prezydenta Wojciechowskiego.

W Gdyni odbyło się posiedzenie komitetu przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 29-go kwietnia. Ustalono następujący program: Prezydent przybędzie o 8 min. 30 rano, o 10 msza polowa na wybrzeżu morskim, o 11-ej poświęcenie łodzi rybackiej i portu, przegląd na kanonierce „Komendant Piłsudski”, o 14-ej obiad w sali hotelu, o 16-ej odpoczynek, poczem odbędzie się defilada Sokołów, o 18-ej odjazd powozem do Qksywi w celu obejrzenia kościoła, poczem odjazd samochodem przez Chylonę i Redę do Pucka. W drodze z Gdyni do Oksywi asystować będzie prezydentowi szwadron przyboczny.

Program dla Pucka jest następujący: o 19-ej powitanie w Pucku, przedstawienie władz cywilnych i wojskowych i defilada kompanii honorowej baonu morskowego, o 19 m. 30 odpoczynek w starostwie.

Dnia następnego o 9-ej odjazd samochodem z Pucka do Swarzewa, o 10 cicha msza w Swarzewie, gdzie znajduje się obraz cudowny Matki Boskiej. Obejrzenie starych rzeźb w kościele. O 12 odjazd do Wielkiej Wsi. W Żarnowcu odbędzie się posłuchanie delegacji i rozmowa z ludnością, z wiedzienie kościoła, obrazów, rzeźb i skarbcza. O godz. 14-ej odjazd z Żarnowca do Wejherowa, powitanie przy wjeździe do miasta przez

urmistrza i komitet obywatelski, o 16 obiad w Hotelu Centralnym, poczem odjazd do starostwa. O godzinie 18-ej posłuchanie w starostwie i odpoczynek, o 19 m. 30 zwiedzenie szkoły rolniczej, szkoły dla głuchoniemych i ochronki dla dzieci syberyjskich, o 20-ej odjazd do Warszawy.

Doroczne Walne Zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich odbyło się w niedzielę, dnia 8 kwietnia o godz. 12.20 w Grudziądzu w Hotelu Warszawskim. Posiedzenie zajął prezes kol. Markwicz, witając członków tow. jak i dość licznie zebranych gości dziennikarzy i życząc zebraniu jak najlepszemu przebiegu. Na Marszałka Walnego Zebrania wybrano przez aklamację kol. Markwicza, który poprosił do prezydium na sekretarza kol. Sobocińskiego i na ławnika kol. Furmańskiego. Po stwierdzeniu prawomocności zebrania jak i przyjęciu porządku dziennego, zdaje prezes sprawozdanie z działalności Zarządu, wyliczając szereg udogodnień przezeń dla członków uzyskanych. Ze sprawozdania wynika również, iż syndykat bronił w razie potrzeby interesów swoich członków, których liczba się w ciągu roku znacznie powiększyła. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik kol. Rakowski. Zebranie udzielił zarządowi absolutorium, dziękując mu za jego wydajne urzędowanie i poszczególnym komisjom, których czynność uznaje. Po przyjęciu 5 nowych członków przystępuje zebranie do wyborów przyczem kol. Markwicz oświadcza, iż w nowym Zarządzie jak i w organach tow. nie chce brać żadnego udziału z powodu innych zobowiązań.

Z tajnego głosowania weszli w skład Zarządu jako prezes kol. Chmielewski, wiceprezes Dąbkowski, sekretarz Dąbkowski, zast. sekretarza Lydsko, skarbnik Rakowski, wszyscy z Grudziądza, jako radni kol. Furmański z Tczewa i Purwin z Kościerzyny.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrano na przewodniczącego kol. Zabawskiego z Gdańska, na sędziów kol. Furmańskiego z Tczewa i kol. Przylibskiego z Grudziądza, jako zastępcę kol. Brejskiego z Tczewa.

Przez aklamację weszli do Komisji Zarobkowej kol. Dąbkowski, Przylibski i Rakowski. Wyznaczenie Komisji Rewizyjnej poruczono nowo-wybranemu Zarządowi.

Jako wkładkę miesięczną ustalono z dniem 1-go kwietnia 3 000 mk., wstępne 5 000 mk.

W dalszym ciągu posiedzenia załatwiono szereg spraw wewnętrznych w myśl statutu, a przedewszystkiem poruczono Komisji Zarobkowej jak najszybsze uregulowanie sprawy poborów dziennikarskich.

O godzinie 15.30 zamknął marszałek posiedzenie, dziękując uczestnikom za przybycie i życząc nowemu Zarządowi jak i organom tow. jak najwydatniejszej pracy w interesie Syndykatu.

— Toruń. Toruńscy kupcy branży kolonialnej przed sądem.) 13 bm. przed izbą karną tut. sądu okręgowego stawało 9 tut. kupców, oskarżonych za lichwę, wzgl. przechowywanie towaru niezameldowanego do akcyzy, mimo zawezwania władz skarbowych.

Po przesłuchaniu dość licznych świadków, przeważnie funkcjonariuszy policji, sąd uznał winnych 5-ciu kupców za przechowywanie towaru niezameldowanego do akcyzy i skazał następujących: Franciszka Wojnowskiego na 15 000 mk., Edwarda Kohnerta na 20 000 mk., Bronisława Golubowskiego na 15 000 mk., F. Lewandowskiego na 20 000 mk. grzywny, pozatem powyżej wymienionych na konfiskatę towaru znalezione pod czas rewizji oraz na poniesienie kosztów sądowych. Zarzut uprawiania lichwy czyniony oskarżonym w toku rozprawy wykażal się niesłuszny.

Resztę oskarżonych, t. j. pp. Bolesława Fritsche, Feliksa Leśniewskiego, Stanisława Strzeleckiego i Antoninę Kamińską sąd uwolnił od winy i kary.

— Chetmno. (Odniemczenie powiatu.) W ostatnim czasie w tut. powiecie kilka dalszych gospodarstw rolnych przeszło w ręce polskie. Tak niejaki Eichholz w Górnych Wyniarach sprzedał swą realność za 40 milionów mk. gospodarzowi Bączkowi. Gospodarz Roth w Starogrodzie sprzedał swą realność pewnemu Polakowi za 20 milj. mk., niejaki Tapper dom z ogrodem w Czarzu za 3 miliony marek. Właściciel nieco większego gospodarstwa w Brukach sprzedał je niejakiemu p. Grabskiej za 19 milionów mk.

— Laskowice. (Okropny czyn.) Dz. Bydg. donosi: W jednej z ostatnich nocy, w czasie snu domowników 16-letni Mikołaj Oboliński, pasierb, zamordował siostrę swoją, 38-letnią Helenę, matkę swoją, wreszcie 63-letnią Aleksandrę Andrejewską, babkę. Po dokonaniu tego okropnego zbrodnego mordu, młodociany zbrodniarz udał się do komory, gdzie również pozbawił się życia przez powieszenie się.

Z całej Polski.

O kopalnię Delbrueck na G. Śląsku.

Rada Ambasadorów zamianowała dla sprawy kopalni węglowych Delbruecka znawcę w osobie profesora Akademii Górniczej w Madrycie p. Pablo Fablegasa, który już wyjechał do Wrocławia, gdzie wejdzie w kontakt z Górnośląską Komisją Graniczną.

Kopalnia Delbruecka jest jedynym punktem polsko-niemieckiej granicy na Górnym Śląsku, w którym komisja zajmująca się wytyczeniem w terenie linii podziału uchwalonej przez Radę Ambasadorów 20-go października 1920, nie mogła dojść do pogodzenia obu stron i ustalenia ostatecznej granicy. W dniu 16 grudnia r. z. Komisja, kończąc pracę na innych odcinkach, co do tej sprawy prosiła Radę Ambasadorów o wyznaczenie znawcy. Sprawą tą zajmowała się Rada Ambasadorów już na posiedzeniu 1-go lutego, ale wówczas nie mogła zgodzić się na osobę znawcy, gdyż przedstawiciel Anglii zaprotestował przeciwko popieranej przez innych członków Rady kandydaturze znawcy belgijskiego. Kopalnia Delbruecka, jedna z największych na G. Śląsku (przeszło 4000 robotników), położona jest częściowo na polskim terytorium (gm. Makoszowy), częściowo na niemieckim (gm. Zabrze) w ten sposób, że szyby leżą po stronie niemieckiej, budynki po obu stronach, olbrzymia większość pokładów po stronie polskiej, gdzie też mieszka pięć szóstych części robotników.

Uruchomienie nowej linii kolejowej.

Nowa linja kolejowa Zgierz-Kutno. Najkrótsze połączenie Łodzi z Gdańskiem.

Na nowej linii kolejowej Zgierz—Kutno przez Ozorków i Łęczycę został otwarty ruch pociągów.

Tymczasem na tym szlaku ma się odbywać tylko ruch pociągów towarowych pomiędzy Zgierzem a Łęczycą.

Odległość tej nowej linii kolejowej od Zgierza do Łęczycy wynosi 36 kilometrów.

Z chwilą uruchomienia linii od Łęczycy do Kutna będzie to najkrótsza droga łącząca Łódź z Gdańskiem.

Olbrzymie sprzeniewierzenie.

Łódź. Ogromne wrażenie w tutejszych kołach przemysłowych, kupieckich i bankowych wywołało olbrzymie sprzeniewierzenie, jakiego dokonano w organizującej się filii Banku Polsko-Francusko-Belgijskiego. Mianowicie wysłany przez akcjonariuszów angielskich do filii łódzkiej niejaki Fleischer przywłaszczył sobie 30 tysięcy funtów sterlingów, co po przeliczeniu na marki polskie wynosi około 6 miliardów. Rozesłano za nim listy gończe, na razie bez rezultatu. Fleischer po przybyciu z Londynu do Łodzi zaczął prowadzić bardzo wystawne życie i używał pieniędzy bankowych do operacji walutowych, na czem stracił 60 milionów, nie mając zaś pokrycia, uważał za stosowne przywłaszczyć sobie resztę i zbiec.

Ze świata.

Parlament uwieczniony na filmie w chwili bójki posłów. Z Bukaresztu donoszą do paryskiego „Excelsiora”:

Gospodarz sali parlamentu rumuńskiego upoważnił pewną firmę kinematograficzną do zrobienia zdjęć z posiedzenia parlamentu. Przyrząd kinematograficzny ustawiono na trybunie dziennikarskiej i gdy rozpoczęło się posiedzenie, operator puścił w ruch aparat.

Trzeba jednak trafić, że właśnie na tem posiedzeniu rozpoczęto rozprawę nad projektem nowej konstytucji dla Wielkiej Rumunii, projektem, który znalazł całą falangę zaciętych przeciwników, rozprawy więc stawały się coraz burzliwsze i posłowie zaczęli przyskakiwać do siebie z pięściami zacisniętymi.

W tej chwili jeden z posłów spostrzegł, że nieparlamentarne gesty jego i kolegów są uwieczniane na filmie, a podejrzewając o ten figiel jednego z dziennikarzy, podskoczył ku niemu z kilku towarzyszami i Bogu ducha winnego dziennikarza pobito dotkliwie. Zajście to jednak oburzyło innych posłów, wywiązała się więc bójka ogólna, a o przyrządzie kinematograficznym, który pracował bez przerwy, zapomniano zupełnie.

Ciekawe jest — pyta dziennik paryski — czy „piękny” ten film ukaże się na ekranach kinematografów paryskich?

Krach bankowy w Danii. (Krach największego banku duńskiego. — Strata wynosi 230 milionów koron duńskich. — Ofiarą krachu rodzina królewska i ludność całej Danii. — Aresztowanie dyrektora Gluckstada. — Od złotych talerzy za kratki więzienne.) Olbrzymia sensacja wywołuje w Danii wielki krach Banku ziemiańskiego, którego dziwna historia była dotąd tajemnicą dla szerszej publiczności.

Przed 51 laty założył tę instytucję stary Gluckstad, ojciec aresztowanego obecnie generalnego dyrektora banku, Emila Gluckstada; instytucja rozwijała się świetnie; w roku 1908 kierownictwo jej objął 30-letni syn Gluckstada; niebawem potem zaczął się upadek banku.

Nieprawdopodobne historie opowiadają sobie w Kopenhadze o życiu, jakie prowadził aresztowany dyrektor banku. Posiadał on cały park automobilowy, jacht powietrzny, miał pałac własny w Paryżu i kazał sobie wybudować willę, kosztem olbrzymich milionów. Same kraty w parku kosztowały... drobnostkę: 200 000 koron duńskich. Gluckstad prowadził bardziej pańskie życie od samego władcy Danii i zwany był powszechnie królem trwonielstwa. Cieszył się wielkim mirem i popularnością, a na konferencji w Genewie występował jako oficjalny reprezentant Danii.

Krach banku ziemiańskiego w Kopenhadze rozpoczął się wraz z upadkiem carskiej Rosji. Bank posiadał duże nieruchomości w Rosji, w r. 1916 założył wielkie światowe towarzystwo dla eksportu i importu, t. zw. transatlantyczne towarzystwo, które posiadając 50 filii prowadziło głównie interesy z Rosją. Przyszła rewolucja rosyjska i bank duński stracił nagle miliony.

Aby ratować pieniądze, popierał Gluckstad kontrewolucyjną akcję gen. Judenicza przeciw bolszewikom. Gdy Judenicz został pobity znikła ostatnia nadzieja ratunku Tow. transatlantycznego.

Od szeregu lat pozostawał Gluckstad w przyjaznych stosunkach z dworem królewskim; bywał często w pałacu króla duńskiego, często też sam podejmował go u siebie, przyczem urządzał przyjęcia na złotych talerzach. Wuj króla Danii, książę Waldemar powierzył bankierowi całe swe mienie, a Gluckstad operował nim tak samodzielnie, że książę nie miał nawet pojęcia, co się z jego majątkiem dzieje. Dopiero gdy wybuchł krach banku, okazało się, że Gluckstad przepsekulował cały majątek księcia, tak, że ten musiał jeszcze zapłacić stratę około półtora miliona koron. Ks. Waldemar wypłacił sumę do ostatniego feniga i był zmuszony rzucić swój dwór książęcy i wyjechać do Azji; także dwaj jego synowie opuścili kraj; ks. Aage, ogromnie popularny w Danii wstąpił, jako oficer do francuskiego legjonu cudzoziemskiego, ks. Eryk wyjechał do Kanady, aby tam studiować rolnictwo.

Krach Banku ziemiańskiego, który był nie tylko największym bankiem w Danii, lecz i w całej Skandynawii jest najgłośniejszym krachem finansowym z ostatnich dziesiętków lat. Kapitał akcyjny banku wynosił sto milionów koron duńskich, rezerwy zaś z górą dwieście milionów koron duńskich. Kapitał akcyjny i rezerwy prawie zupełnie przepadły; ogólna strata wynosi 230 milionów koron duńskich, t. j. naszych 1805 miliardów mk. Wobec tego zaś, że bank ten uchodził za niewzruszony, cała ludność Danii lokowała w nim swe oszczędności i cała też niemal Dania jest dziś poszkodowana.

Zagłada dzieci w Rosji. (Czerezwycajka dla dzieci.) Ryski korespondent „Daily Telegraphu” donosi o powstaniu w Rosji nowej instytucji pod nazwą Czerezwycajka dla dzieci. Celem tej instytucji jest walka z przestępczością dzieci, która przybrała rozmiary wręcz straszne, do tego stopnia, że prasa sowiecka nie waha się nazywać Rosji „krajem sierot”, mówiąc, że wielkie miasta nawiedzone są prosiem „plagą dzieci”.

„Prawda” stwierdza, że ulice Moskwy przepełnione są dziesiątkami tysięcy osieroconych i bezdomnych dzieci, mieszkających w opuszczonych domach i piwnicach miasta. Ilość ich wzrasta bardzo szybko, gdyż coraz to nowe masy napływają do Moskwy z głębi Rosji. 12-to i 13-to letnie wyrostki waleśają się po ulicach: jedni zajmują się kradzieżą, inni sprzedają potajemną wódkę i kokainę, dziewczęta wreszcie prostytucją. Agenci moskiewskiego sowieckiego znaleźli dziewczęta 10-cio i 11-to letnie oddające się prostytucji i oprowadzone całkowicie przez nałóg alkoholizmu i kokainy. Dotkliwy brak żywności w Moskwie nie pozostał bez wpływu na ilość młodocianych przestępców, gdyż rodzice bardzo często wysyłali swe dzieci na ulicę, rozkazując im kraść drzewo na opał, lub zdobywać jakąkolwiek żywność w obawie przed głodową śmiercią.

„Izwiestja” stwierdzają, że Rosja stanęła przed zagładą domowego ogniska i w przededniu powszechnej demoralizacji młodego pokolenia. Prztyłki sieroce utrzymywane przez sowieckie nie zapobiegają temu nieszczęściu, gdyż albo nie posiadają należytych środków pieniężnych, albo znajdują się pod kierownictwem ludzi, którzy nie potrafią wywrzeć na dzieci dobrego wpływu. Młodzież zakosztowawszy demoralizacji wielkomiejskiej nie trzymając w należytych karchach, ucieka z przytułków, pociągając za sobą współtowarzyszy.

Do walki z tą chorobą społeczną Centralny Komitet Wykonawczy postanowił powołać Czerezwycajkę dla dzieci, złożoną z młodzieży od lat 16. Jednakże większość dzienników sowieckich pesymistycznie ocenia działalność tej instytucji, powiadając wprost, że sowieci są bezsilni, aby móc zwalczyć korupcję młodego pokolenia. Prasa sowiecka sama przyznaje, że przyszła generacja rosyjska będzie pokoleniem degeneratów.

105 duchownych skazanych na śmierć. Korespondent „Gazety Lwowskiej” z pogranicza polsko- sowieckiego donosi, że gubernialny sąd rewolucyjny na Wołyniu, wydał wyrok w sprawie 384 osób, prawie wyłącznie nauczycieli ludowych, duchownych prawosławnych i włościan, oskarżonych o przynależność do wielkiej armii powstańczej na Wołyniu. W myśl wyroku, 105 oskarżonych, przeważnie nauczycieli i duchownych prawosławnych uznano winnymi należenia do tej organizacji i „jako zaciętych wrogów robotniczo-włościańskiego ustroju” skazano na ciężkie więzienie od 1 do 10 lat. Reszta uwolniono. Wyrok ogłoszono jako ostateczny, bez prawa rekursów, wykonany ma być w ciągu 48 godzin.

Migawki.

„Dzień zapłaty”.

O ile pewne znaki na niebie i ziemi nie mylą, zbliża się „dzień zapłaty”, w którym „sędziami będziemy”. Fala tych sądów zapoczątkowana w Moskwie — gdyż ex oriente lux — zahaczywszy po drodze o Królewiec, gdzie rodzimi bolszewicy potrzebowali Bogu ducha winnego konsula estońskiego i podzieleni się jego mieniem w myśl szczytnych zasad komunizmu, idzie szybkimi krokami do Gdańska, gdzie znowu jako przegrywka do III. symfonji Bronsteina-Trockiego, odbyły się awantury w cerkwi prawosławnej.

W Gdańsku zaś samym widocznym jest ożywiony ruch w kołach komunistycznych, z którymi pewien mój przyjaciel (po piórze) utrzymuje stosunki (czysto platoniczne) i który mnie zapewniał, że noc św. Bartłomieja, nieszpory sycylijskie, a nawet prześladowanie „Rozwoju” są niczem, bo marną tylko parodią tego, co w niedalekiej przyszłości nastąpi. Przedewszystkiem wybuchnął ma strajk bezrobotnych, którzy żądają ośmiogodzinnego czasu bezrobocia, jako że ich towarzyszy pracujący również tyle godzin pozostając w pracy — nie nie robią. Równocześnie nastąpi strajk niemowląt, które mają już dość karmienia flaszcza i fałszowanego mleka z puszek i żądają tego niezbędnego artykułu wprost od krowy, kozy albo innej mami. W związku z tem oczekiwany jest również strajk krów, które się z niemowlętami solidaryzują i które są niepomniecznie zgorszone, oburzone i rozgoryczone, że ich produkt (w zmienionej co prawda postaci) wywozi się za granicę, wskutek czego łatwiej jest znaleźć w Gdańsku człowieka sprawiedliwego lub zgoła dziewicę, jak litr mleka lub funt niefałszowanego masła. Sprawa wydaje się tem poważniejszą, że całą akcją kieruje „Związek prawdziwie niemieckich krów” (n. b. czworonogich), należy więc oczekiwać krowiankowych zamachów, które się łącznie mogą skrupić na t. z. obcokrajowców polskiej proveniencji. Co z tych awantur wyniknie, trudno dzisiaj przewidzieć. Najprawdopodobniej zareaguje na to senat z energią sobie właściwą i sprowadzi Reichswehrę z Prus Wschodnich a może także wystąpią na widownię tajemne związki militarne, pielęgnowane z taką pieczołowitością na obszarze W. Miasta tembardziej, że jak wykazały najnowsze ćwiczenia, wszystko znajduje się w najlepszym porządku i na stopie t. zw. „March-bereit”.

Ze przygotowania komunistów są w pełnym toku świadczy choćby dalej ta okoliczność, iż jeden z tutejszych papieży komunizmu i poseł na sejm, gra od pewnego czasu w Sopocie tylko na „czerwono”, co nie jest bez znaczenia dla stanu umysłów reszty towarzyszy, gdyż wskazuje, że partia ta chwytła się coraz bardziej radykalnych i „czerwonych” środków. Również niepokojącym jest, iż tenże sam pan poseł jadąc autem, własnoręcznie niem kieruje, przyczem tempo biegu jest podejrzanie przyspieszone, co by znów wskazywało na podniecenie z powodu gorączkowej pracy.

Na ostatniem zaś zgromadzeniu komunistów padł projekt, ażeby w ten „dzień pomsty” zainscenizować trzęsienie ziemi, grzmoty, pioruny, zaćmienie słońca, księżycą i wszystkich innych gwiazd (z wyjątkiem filmowych). Projekt ten jednakowoż nie przyoblecze się w formę rzeczywistości, a to z tego względu, że dyrekcja teatru usposobiona monarchistycznie, odmówiła wprost pożyczania potrzebnych przyrządów do „robienia” tych kataklizmów. Tip-Top.

Związek Handlowców w Poznaniu, filja w Gdańsku, Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych. Biuro znajduje się przy ulicy Poggenpuhl nr. 11 i czynne jest od 7—9 wieczorem.

Kronika Gdańska

Aniceta P. M.

Kwiecień

17

Wtorek

Wschód słońca o godzinie 4.37
Zachód o godzinie 6.35
Wschód księżyca o g. 5.32 r.
Zachód o godzinie 8.45 pp.

* Na skutek wezwania pana Stanisława Przybyszewskiego składa do jego uznania na cele narodowe w Gdańsku Morski Urząd Rybacki z Wejherowa 13 200 mk. niem. i 1 000 mkp.

* Wykład p. Majchrzakówny. W serii polsk. wykładów powszechnych bezspornie wybił się szczególnie niedzielny wykład p. Marji Majchrzakówny o muzyce. Prelegentka mówiła ze swobodą i niezwykłą swadą, wiążąc uwagę słuchaczy w całym toku swej prelekcji. Nic dziwnego — mówiła o tem, w czym pracuje i czemu z całym zapałem i zaparciem się poświęca. Mówiła o historii muzyki od czasów przedhistorii — do najnowszych, o rodzajach muzyki i piękności jej. Nie poprzestała na słowie mówionem, ale zagrała też a mistrzowska gra wywołała entuzjazm na sali. Prelegentka wspominała też o zadaniu, którego podjęła się w Gdańsku. Obok twórczej swej pracy jako kompozytorka otwiera konserwatorium, o którym już pisaaliśmy, a które — jak wiadomo — wywołało wielkie zainteresowanie w kołach naszego społeczeństwa. Wierzymy, że p. Majchrzakówna nie zrazi się początkowymi trudnościami i zadanie swe spełni, gdyż wzięła się do niego z energią i zapałem niezwykłym — nieodrodna krew śp. ks. Wawrzyniaka, którego jest siostrzenicą.

* Na Dom Marynarza Polskiego. W niedzielę wieczorem odbył się w sali Stoczni Gdańskiej wieczór teatralno-humorystyczny, którego czysty dochód przeznaczony był na Dom Marynarza Polskiego. Z przyjemnością podkreślić należy, że część inteligencji naszej zdając sobie sprawę z doniosłości dobrego celu, przybyła na przedstawienie, czego zresztą nie pożałowała. Produkcję bowiem amatorów-marynarzy, jakkolwiek czasem trochę naiwne, działały na wszystkich z rozbrajającą wesołością, to też darzono ich serdecznością oklaskami. Polacy w Gdańsku powinni pamiętać o tem, że Amerykanie, a zwłaszcza sławna „Ciocia Imcia” postarali się już dawno o to, aby każdy marynarz znalazł przyzwoite schronienie i godną rozrywkę i nie był zmuszony — jak w tym wypadku — tułać się po obcych, niemieckich lokalach, narażając na szwank swą godność narodową a czasem i bezpieczeństwo osobiste. Pomagajmy więc marynarzowi polskiemu!

* Wykład Jana Pietrzyckiego. Zamieszkały czasowo w Bydgoszczy znany literat Jan Pietrzycki, którego wykłady w Gdańsku, Pomorzu i w Wielkopolsce cieszyły się w ostatnich miesiącach tak wielkim powodzeniem, wyjeżdża z końcem kwietnia do Rzymu. W drodze do Włoch, na zaproszenie jugosłowiańskiego Związku literatów, ma Pietrzycki wygłosić w uniwersyteckich miastach Jugosławii cykl wykładów o literaturze polskiej.

Przed wyjazdem z Polski Pietrzycki przybędzie jeszcze raz do Gdańska i wygłosi w niedzielę wykład na niezwykle wdzięczny i barwny temat: „Juliusz Słowacki a kobiety”.

* Na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku złożono w ostatnim czasie następujące ofiary: Pp. Wiewiórowscy 10 000 mk., panna Marja Majchrzakówna 10 000, p. Dreżewski 5 000 mk., p. Stanisław Karakiewicz 5 000, pp. St. Kuhnertowie 3 000, panie Kapczyńskie 2 000, p. Karol Steniel 3 000, p. dyr. dr. Ramułt 1 000, p. dr. Ulatowski 1 000, p. Iza Dubieńska 1 000, p. Szulc-Rembowski 1 000, p. prezydent Czarnowski 1 000, p. dr. Eug. Meller 1 000, p. Antoni Fijałkowski 1 000, p. red. Wład. Zabawski 1 000, p. red. Stanisław Przybyszewski 1 000, p. Jan Kowalewski 2 000, p. Rzeszotarski 5 000, p. Michał Burkowski Sopot 1 000, p. Aniela Walterówna 1 000, p. Kamila Palicówna 1 000, p. Halina Jarmulanka 2 000, p. Wanda Brossówna 500, p. Władysław Mamel 500, p. Zofia Raczeńska 3 000, p. Władysław Taworski 1 000, p. radca Peki 1 000. Za składki te kwitując składa gorące podziękowanie Zarząd Tow. Przyj. Nauki i Sztuki w Gdańsku. Władysław Cieszyński, sekr. w zast. skarbnika.

* Walka o rozkwece w stoczni gdańskiej. Decyzja komisji rozjemczej odrzucona. Wskutek powstałego w stoczni gdańskiej sporu na tle zapłaty za robociznę zwołano komisję rozjemczą, która wydała decyzję następującą:

Zarobki taryfowe przodowników i wyuczonych robotników do 15 kwietnia obowiązują nadal. Zarobki robotników przyuczonych i niewyuczonych oraz robotników młodszych jak i terminatorów zostają w czasie od 1 do 15 kwietnia o 5 proc. obniżone. Fachowe pracownice otrzymają 70 proc. zarobków robotników niewyuczonych. Dodatki specjalne obowiązywać będą nadal. Strony zainteresowane mogły wypowiedzieć się co do decyzji tej do 13 bm. Zarobki w stoczni gdańskiej przewyższają wszystkie inne zarobki w zawodzie metalurgicznym na terenie tutejszym, wobec czego postanowiła dyrekcja nieco je zmniejszyć, dając jednocześnie robotnikom możliwość uzupełnienia strat pracą ponad godzinę. Na to jednak robotnicy zgodzić się nie chcieli, tem bardziej, że popie-

rali ich związki zawodowe. Komisja rozjemcza uzasadniała swe postanowienie tem, że aczkolwiek nie może być jeszcze mowy o niższych cenach, to nastąpił okres stagnacji, w którym to okresie należałoby przeprowadzić różnicę zarobkowania robotników uczonych i wykwalifikowanych z zarobkowaniem robotników niewyuczonych.

Decyzja komisji rozjemczej została odrzucona przez robotników. Dyrekcja stoczni czuła się wobec tego zniewolona odwołać się do „Komisarza t. zw. „Demobilnachungs-kommissar”.

* Pasaż w zbrojowni. Zapowiedziane otwarcie pasażu w zbrojowni na 1 kwietnia, zostało odroczone o kilka tygodni i nastąpi, o ile wszystkie roboty zostaną ukończone na czas, dnia 1 maja. Znajdujące się po obu stronach w pasażu składy po prawej i lewej stronie zostały powynajmowane wszystkie.

* Czy dla wygody posłów, czy wygody pasażerów. Powszechnie żdziwienie wywołuje nowo ułożony rozkład jazdy pociągu, który zostaje wprowadzony z dniem 1 czerwca na szlaku pomiędzy Warszawą a Gdańskiem poprzez Malborg — Iłowo. Przez skrócenie drogi na szlaku tym możnaby w przyszłości odbyć drogę tą pociągami pospiesznym w ciągu 5 godzin, tymczasem dyrekcja kolei ułożyła rozkład jazdy tak, iż podróż ta będzie trwała blisko 8 godzin. Zdaniem naszym wyznaczono zbyt długie postoje na stacjach pogranicznych. Podróż odbywać się będzie przecież w t. zw. zamkniętych wagonach poprzez terytorium pruskie i kontrola może odbywać się w czasie jazdy między Iłowem a Malborkiem. Zupełnie niezrozumiałe jest zastosowanie się dyrekcji kolei do życzeń posłów z okolicy Nasielska i Mławy, gdzie dla ich wygody wyznaczono dłuższe postoje. Takie uregulowanie „skróconej jazdy” jest wprost niedopuszczalne.

* Z Polskiego Czerwonego Krzyża. Na potrzeby szkolne dla biednych dzieci w szkole polskiej przy Johannsgasse ofiarował P. C. K. Oddz. Gd. 20 000 mkn. Na Polską Misję Dworcową 10 000 mkn.

* Wędrowka po targu. Ceny na sobotnim targu cokolwiek spadły. Kaszubi z Polski sprzedawali jaja, których było bardzo wiele po 3 000 mk. za mendel. Jako nowalja na warzywnym targu pojawił się szpinaczek, szczaw, sałatka, rzodkiewki. Funt szpinaku kosztował 2 000 mk., mk., funt szczawiu 1 000 mk., główka sałatki 400 mk., wiązanka rzodkiewek 500 mk., cebulę sprzedawano funt po 300 mk., buraki funt 150 mk., selerkę funt 400 mk., laska chrzanu kosztowała 50 mk., wiązanka pietruszki 100 mk., wiązanka szczypiorku 100 mk., kapusta biała funt 400 mk., brukselska kapuska funt 1 200 mk. Kwiaty wiosenne zdobią bardzo obraz targowy, lewkonie, pierwionki, lak w doniczkach sprzedawają doniczkę po 2 500 mk., świeżymyrtę w doniczkach po tej samej cenie. Bukietki fiołków, bratków, leśnych wiosennych kwiatów po 100 mk., wiązanki gałązek palmowych po 50 mk.

Mięsa było w hali bardzo dużo, ceny nie zmieniły się od przeszłego tygodnia. Cielęcina kosztowała 1 600—2 000 mk. funt, wołowina 3 000—3 600 mk., baranina 4 000 mk., wieprzowina 4 000—5 000 mk., świeża słonina 4 700 marek.

A. H.

* Służba nocna w aptekach gdańskich. Służbę nocną w bieżącym tygodniu pełnić będą następujące apteki:

Przy Langermarkt 39, przy Breitgasse 15, przy Tischlergasse 68, przy Krebsmarkt 3 i przy Thornscher Weg 11.

* Kinematograf U. T. wystawia w bieżącym tygodniu wysoce atrakcyjną sztukę pod tytułem: Tancerka Navarro z Asta Nilsen w głównej roli. Cała sztuka wystawiona przez U. T. pociąga wspaniałością i barwnością obrazów oraz nader ciekawą akcją. W zamian za nienadziejną komedię wystawia U. T. barwny obrazek „Der Krondiamant”.

Od 15 kwietnia przyjmują listów

przedpłatę na miesiąc maj.

Upraszamy Szanownych czytelników o wcześnie uiszczenie prenumeraty, gdyż termin odnowienia abonamentu na Gazetę Gdańską upływa z dniem 25 bm. Nadmieniamy, że po zamówieniu Gazety po tym terminie poczta nie poręcza dostawy pierwszych numerów majowych. Ekspedycja nasza również ich dostarczyć nie będzie mogła, ponieważ z powodu wielkiej drożyzny papieru nie drukujemy zapasowych gazet. Szanownych naszych czytelników upraszamy w ich własnym interesie o niezwleknięcie z zamówieniem „Gazety Gdańskiej”.

Przedpłata na maj wynosi

w Gdańsku i w Niemczech:
w ekspedycji naszej 5000 mkn.
z odnoszeniem przez pocztę 5000 „
w agencjach i we filijach 5250 „
pod opaską 8000 „
w innych krajach 10000 „
w Polsce:
z odnoszeniem przez pocztę 8300 mkp.
pod opaską 41000 „

Towarzystwa.

Baczność Wioślarze! W środę dn. 18 kwietnia b. r. o godz. 8 wiecz. w sali nr. 1 restauracji „Hohenzollern” w Gdańsku, Langermarkt odbędzie się miesięczne zebranie członków Polskiego Klubu Wioślarskiego w Gdańsku, z porządkiem obrad: 1. odczytanie protokołu z dorocznego walnego zebrania, 2. sprawozdanie Zarządu, 3. sprawa wzięcia udziału w uroczystości w Gdyni, 4. wnioski komisji finansowej, 5. wnioski i interpelacje. Komunikuje się, że kontrakt wynajmu szalasu podpisany. Ze względu na niezwykłą ważność obrad uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Ze związku handlowców. 5 zwyczajne zebranie odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 8-jej wieczorem w domu św. Józefa. Na porządku obrad między innymi podwyższenie składek członkowskich i wyjazd do Gdyni w dniu 29 bm. na przyjęcie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. O liczne i punktualne przybycie członków i gości prosi Zarząd.

Baczność Sokoli w Gdańsku! Ćwiczenia oddziału żeńskiego odbywają się regularnie co wtorek od godz. 7—9 wiecz. w sali gimnastycznej przy Kehrwegergasse. — Ćwiczenia oddziału męskiego odbywają się regularnie co piątek również przy Kehrwegergasse od godz. 7—9 wiecz. Druhny i druhów uprasza się o liczne, punktualne i regularne przybywanie na wyżej wymienione ćwiczenia. Miłośników sportu oraz zwolenników „Sokoła” uprasza się także o przybycie. Czołem! Naczelnik.

Baczność Moniuszko! Próby chóru odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 1/2 8 wieczorem w auli gimnazjum polskiego przy Petershagen. Wobec bliskiego występu bezwarunkowo koniecznym jest uczęszczanie na próby wszystkich czynnych członków. Zarząd.

Baczność członkowie „Lutni” gdańskiej. Lekcje śpiewu odbywają się regularnie poniedziałki o godz. 1/2 8 wieczorem w Domu św. Józefa przy ulicy Töpfergasse. Z powodu tego, że w pierwszą niedzielę po Wielkanocy urządzi „Lutnia” koncert, udział wszystkich śpiewaków i śpiewaczek konieczny. Zarząd.

Sidlice. Lekcje śpiewu koła śpiewaczego „Harmonia” odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia o godz. 7 1/2 na sali p. Step-członków i lubowników pieśni do brania udziału w każdej lekcji. Zarząd.

Kółko Śpiewu „Lira” Stary Sztoland. Lekcje śpiewu odbywają się w każdą środę punktualnie o godz. 1/2 8 wieczorem, o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich członk. zaprasza Zarząd.

Baczność członkowie Tow. śpiewu „Cecylja” we Wrzeszczu! Lekcje śpiewu nie odbywają się już w Domu Akademików lecz w małej salce Kl. Hammerparku przy ul. Marjańskiej w środę (co drugi tydzień) o godzinie 1/2 8 punktualnie. Uprasza się o liczny udział członków, celem ćwiczenia na zbliżający się występ. Przyszła lekcja w środę, dnia 28 marca o godzinie 1/2 8 wieczorem. Zarząd.

Oliwa. Z powodu zbliżającego się występu Tow. śpiew. „Lutnia” lekcje śpiewu odbywać się będą regularnie 2 razy tygodniowo i to w środy i piątki o 8 godz. wiecz. w lokalu „Carls-hof” u. p. Wolfa. O liczny udział prosi.

Sopot. Ćwiczenia gmn. Tow. „Sokol” odbywać się będą regularnie co sobotę od godz. 8 do 10 wiecz. w Turnhalle przy ul. Szkolnej. Drużynę starszą i młodzież prosimy o punktualne przybywanie i o liczne branie udziału w ćwiczeniach. Czołem! Zarząd.

Sopot. Lekcje śpiewu „Lutni” odbywają się stale w środy i piątki, punktualnie o godz. 8 wieczorem w hotelu „Eden” przy Südbad-strasse 4—6.

Tczew. Kapela „Moniuszko”. Lekcje muzyki odbywają się regularnie w każdy wtorek i piątek od godz. 7 1/2 wiecz. w Hali Pomorskiej.

Wiadomości gospodarcze

Kredyty dla przemysłu wzrosły. Z kół przemysłowych rozlegają się utyskiwania na ograniczenia kredytowe w instytucjach państwowych, co jakoby pogłębia trudności przeżywane przez przemysł.

W związku z tem zwróciła „Gaz. Warsz.” się do P. K. K. P. z zapytaniem — z jakich kredytów korzystał nasz przemysł w ostatnich czasach.

Z otrzymanych informacji wynika, że w zestawieniu z dn. 31-go grudnia r. z. w dn. 31-m marca r. b. kredyty dyskontowe i lombartowe, udzielone bezpośrednio przemysłowi w całej Polsce przedstawiają się jak następuje:

	w milionach mk.	
	1 grudnia	31 marca
Przemysł	1922 r.	1923 r.
włókienniczy	25.407	82.177
hutniczy i górniczy	4.615	10.445
cukrowniczy	15.500	16.000
spiryтусowy	4.025	9.700
rolniczy i spożywczy	1.576	4.332
chemiczny	2.250	6.713
garbarski	2.049	5.168
metalurgiczny	9.470	19.424
drzewny	590	875
naftowy	2.600	3.200
tytuńowy	250	1.295
papierniczy	382	3.964
cement. i szklany	619	1.991
różne gałęzie drobniejsze	917	2.552
Przedsięb. handlowe	4.241	8.093

Ogółem stan kredytów, otrzymanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe w P. K. K. P. wynosił w dniu 31 grudnia 1922 r. 74.491 milionów mk., w dniu 31 marca r. b. zaś stan tych kredytów wynosił 175.929 milionów marek, a więc kredyty dla przemysłu wzrosły w kwartale ubiegłym 2 i pół raza.

W rzeczywistości kredyty państwowe wzrosły o wiele więcej, gdyż zestawienie powyższe obejmuje tylko kredyty, udzielone przemysłowi bezpośrednio.

Pozatem zaś przemysł korzystał z kredytów w instytucjach bankowych, którym przyznano również bardzo znaczne kredyty, wynoszące 143.487 milionów marek.

A więc utyskiwania na ograniczenia kredytowe, stosowane jakoby przez rządowe instytucje kredytowe do przemysłu nie są uzasadnione.

Kupujcie pożyczkę złotą.

Eksport produktów naftowych za 9 miesięcy 1922r.

wyniósł 315.512 ton. W porównaniu z tym samym okresem 1921 roku eksport wzrósł bardzo znacznie, gdyż o 130.016 ton czyli o 70%. Taka różnica eksportu w tych okresach 1922 i 1921 roku tłumaczy się koniunkturą handlową w 1921. Ostat-

w tonach.

Kraj	Benzyna	Nafta	Olej gazowy	Smery	Razem
Algier	—	—	29	—	29
Anglia	1.887	25.522	—	—	27.409
Austria	4.049	1.830	—	2.005	7.925
Belgia	6.576	—	41	—	6.576
Bułgaria	2.015	7.817	2.956	4.479	17.277
Czechosławacja	3.227	138	11	33	3.409
Egipt	2.095	38.930	27	—	41.052
Francja	26.332	7.957	17	—	34.306
Grecja	1.587	3.082	879	49	5.597
Jugosławia	1.450	10.311	1.724	1.940	15.425
Niemcy	22.960	4.916	—	1.330	29.206
Palestyna	—	304	—	—	304
Polska	9	—	—	249	258
Smyrna	57	—	46	30	133
Saloniki	—	338	—	21	359
Turcja	2.494	37.228	2.219	578	42.519
Węgry	3.612	9.761	326	1.514	15.213
Włochy	15.855	49.229	1.754	1.580	68.418
Aprowiązacja statków	—	—	88	—	88
Inne kraje	—	—	8	1	9
razem	94.215	197.363	10.125	13.890	315.512

Z powyższej tablicy widzimy, że największymi odbiorcami produktów naftowych rumuńskich są: Jugosławia, Turcja, Egipt, jako kraje sąsiednie, oraz Francja, Niemcy i Anglia. Po raz pierwszy w wykazie eksportu zauważamy, iż Polska, kraj,

posiadający dobrze rozwinięty przemysł naftowy, zalicza się do importerów produktów naftowych rumuńskich. Największy eksport produktów naftowych rumuńskich odbywa się przez Konstancję.

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

2 Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Wybory do Izby Przem.-Handlowej Grudz.-Starogardzkiej. Przypominamy po raz wtóry, że wybory do Izby naszej odbędą się w mies. maju br. Listy wyborcze wyłożone są do przejrzania od dnia 9. do 16. kwietnia dla okręgu grudziądzkiego w biurze Izby (Lipowa 31), listy pozostałych zaś okręgów są wyłożone w magistratach. Listy wyborcze zostały sporządzone według stanu rejestru handlowego z dn. 25. III. br., przeto kto nie wpisał jeszcze firmy swojej do rejestru handlowego względnie nie wniósł o zaprotokółowanie zaszyllnych zmian, musi te formalności jak najprędzej załatwić, ażeby nie utracić prawa wyborczego. Reklamacje co do list wyborczych można wnosić do dnia 23. IV. 1923 r.

Uprawa tytoniu w r. 1923. W marcu br. ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu w przedmiocie uprawy tytoniu w r. 1923, mocą którego w Województwie Pomorskiem uprawa tytoniu dozwolona jest tylko w powiecie grudziądzkim. Pozwolenia na uprawę tytoniu udziela w Wojew. Pomorskiem Pom. Izba Skarbowa w Grudziądzu, zgłoszenia zaś należy składać na ręce naczelnika gminy najpóźniej do dnia 13. maja 1923 r. (Dz. Ust. No. 31/23 p. 195).

Sprawozdanie gospodarcze rynku wewnętrznego z mies. luty 1923 r. opracowane szczegółowo przez Min. Przem. i Handlu obejmujące ważniejsze gałęzie przemysłu krajowego, jest do przejrzania w biurze naszej Izby.

Ustawa o karach za zwłokę oraz o kosztach egzekucyjnych wchodzi w życie z dniem 25. IV. 1923 r. Od wszelkich zaległości podatkowych pobiera się karę za zwłokę w wysokości 10% miesięcznie, począwszy od piętnastego dnia po upływie terminu płatności danin. Przy obliczaniu kar za zwłokę, miesiąc zaczęty liczy się za cały. (Dz. Ust. No. 31/23 p. 189).

Oplata wywozowa od miękkiego drzewa okrągłego. Komitet Ekonomiczny Ministrów na posiedzeniu w dniu 19 marca 1923 r. powziął następujące uchwały: 1) Drzewo, objęte pozycją 58 p. 1 lit. a, b, c, w taryfie celnej (brzoza, buk, wierzba, grab, jodła, siewka, brzoza, lipa, klon, modrzew, olcha, osika, świerk, sosna, topola, jesion), jako faszyny, trzaski, szczapy, chróst, bierwione (okrągłaki), żerdzie, kłody i kłoci, umieścić na liście towarów, których wywóz jest zakazany, a właściwie których wywóz wymaga pozwoleń Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu. Pozwolenia wywozu będą wydawane każdemu z na nieograniczone ilości, w ciągu 3-ech dni po złożeniu podania, pod warunkiem, że wywoźca zobowiąże się do odstąpienia uzyskanej z wywozu drzewa waluty zagranicznej Skarbowi Państwa wzamian za marki polskie po kursie bieżącym. 2) Obłożyć opłatą wywozową, pobieraną przy udzielaniu pozwolenia na wywóz następujące rodzaje drzew z grupy wyżej wymienionej: „poz. taryfy celnej 58 p. a, b, c — drzewo iglaste (jodła, modrzew, świerk, sosna) o średnicy w cięśnym końcu (mierząc bez kory) 7 cm. i więcej, długości 1 m. i więcej oraz drzewo osikowe”. Wysokość opłaty ma wynosić 40% zysku wywozowego.

Wystawy — Jarmarki w r. 1923.

Austria. — Wrzesień. Międzynarodowa Wystawa Próbek (wzorów).
Czechosłowacja. — 11.—19. sierpnia. Liberec (Reichenberg) 4-a Międzynarodowa Wystawa Prób.
3.—10. wrzesień. Praga. Międzynarodowa Wystawa Prób.

Drobne wiadomości gospodarcze.

Import do Stanów Zjednoczonych. Według nowych przepisów celnych, obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki, wszelkie towary, przywożone do Stanów mają być zaopatrzone w nazwę kraju pochodzenia w języku angielskim. Pochodzące z Polski towary muszą być zatem znaczone: „Made in Poland”, zaś wyroby drukarskie „Printed in Poland”. W razie braku tego oznaczenia, nakładane są w Ameryce kary celne w wysokości 10 proc. od wartości. Ponad to niektóre towary (wyroby stalowe, narzędzia do celów naukowych, zegary, tarcze zegarowe, muszą prócz stempla kraju pochodzenia, wskazywać firmę wytwórcy, gdyż w przeciwnym razie są wyłączone od przywozu i podlegają zwrotowi.

Wywóz towarów przez Tryjest. Portem tryjesteńskim, którego rozwój został wstrzymany przez wojnę światową, interesuje się coraz bardziej eksportujący przemysł czeskosłowacki. Widocznym jest to ze zwiększającego się obro-

12.—18. grudnia. Praga. I. Międzynarodowa Wystawa Dziennikarska.
23. sierpnia do 2. września. Bratislava (Presburg). III-e Międzynarodowe Targi Wschodnie.

Jesień. Praga. III-a Międzynarodowa Wystawa Aeronautyczna.

Holandja. — Wrzesień. Utrecht. 9-a Międzynarodowa Wystawa Prób.

Jugosławia. — 22. kwietnia do 1. maja. Zagreb. Międzynarodowa Wystawa Próbek.

Litwa. — Czerwiec. Kowno. Międzynarodowa Wystawa Rolnicza i Przemysłowa.

Łotwa. — Czerwiec—lipiec. Ryga. III-a Międzynarodowa Wystawa Prób (wzorów).

Niemcy. — 26. sierpnia do 1. września. Lipsk. Międzynarodowa Wystawa Techniczna.

2.—5. września. Wrocław. Międzynarodowa Wystawa Próbek (wzorów).

23.—29. września. Frankfurt nad M. Międzynarodowa Wystawa Próbek (wzorów).

Polska. — Wrzesień. Lwów. III-e Targi Wschodnie.

Rosja. — 15. lipca do 10. września. Niżnij Nowgorod. Targi Międzynarodowe.

15. września do 1. listopada. Baku. Jarmark Międzynarodowy.

Szwajcaria. — 11.—21. maja. Genewa. Wystawa Fotograf. z oddziałem Międzynarodowym.

5.—13. września. Genewa. 6-a Międzynarodowa Wystawa Ogrodnicza.

Wielka Brytania. — Czerwiec 1.—4. Londyn. Międzynarodowa Wystawa Koni.

24. września do 6. października. Międzynarodowa Wystawa Rybołówstwa.

Listopad. Londyn. Międzynarodowa Wystawa Motorów.

Włochy. — 1.—15. czerwca. Padwa. 5-a Międzynarodowa Wystawa Prób.

Wrzesień. Tryest. 4-a Międzynarodowa Wystawa Prób.

15.—30. września. Neapol. 3-a Międzynarodowa Wystawa Prób.

W naszej Izbie są do przejrzania:

Katalog opisowy traktatora „ARA” firmy De-launay — Belleville, Paris, 2. rue de vienne.

Komunikat w sprawie organizacji handlu Polski z Połudn. Afryką, a w szczególności eksportu towarów włókienniczych, kapeluszy filcowych i prostszych narzędzi żelaznych.

Najświeższe raporty konsularne dotyczące życia gospodarczego różnych krajów, a w szczególności raporty naszych poselstw w Rosji, w Niemczech, we Francji, w Anglii, na Ukrainie, w Hiszpanii i Norwegii.

„Demobil” Nr. 63, zawierający rozpisanie na konkursową sprzedaż następujących przedmiotów w Warszawie: zbiorników, kotłów i paleńskich w blachy żelaznej, kotłów parowych, drutu ocynkowanego, kotłów i koryt żelaznych, samochodów, motocykli i ram motocyklowych. Sprzedaż w Krakowie: urządzenia fabryki marmaru, urządzeń młyną drzewnego, parników, urządzenia do palenia kawy, samochodów, silników i obrabiarek. Termin składania ofert upływa z dniem 26. IV. 1923 r.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie Izby przemysłowców i kupców.

tu towarowego między Tryjestem a Czechosłowacją. Podczas gdy przed rokiem obrót ten wynosił miesięcznie około 300 wagonów, przeładunku się obecnie w Tryjeście czeskosłowackich towarów eksportowych i importowych mniej więcej 1000 wagonów.

Czechosłowacja wywozi przez Tryjest najwięcej cukru, szkła, papieru, materiału tartego i zapalek, dowozi tytoń, towary kolonialne, wino i bawełnę. Eksport czeskosłowacki kieruje się z Tryjestu do Małej Azji. Przyczyną wzmożenia się transportu jest usunięcie przeszkód spowodowanych wojną światową, głównie zaś przyspieszenie transportu towarów do Tryjestu. Zaprowadzone zostały bezpośrednie pociągi towarowe (przewóz z Czechosłowacji do Tryjestu trwa obecnie 8 dni). Obniżono znacznie taryfę kolejową, wprowadzono bezpośrednią taryfę czeskosłowacko-adriatycką do Tryjestu. Również i taryfy morskie z Tryjestu i do Tryjestu zostały obniżone. W ostatnim czasie została założona nowa linia okrętowa między Tryjestem, Ukrainą i Południową Rosją (Odessa, Sewastopolem i Noworossyjskiem), która umożliwia czeskosłowackiemu eksportowi ekspansję na rynkach rosyjskich.

Telegramy iskrowe

Nowy York, dnia 16. IV. 1923.

Pieniądże dzienne.....	16. 4.	13. 4.
Weksle na Londyn c. tr.	41 1/2 %	41 1/2 %
Na Londyn 60 dni	465,25	465,75
Na Paryż	462,75	463,50
Na Amsterdam	6,65	6,69
Na Kopenhag.	39,09	39,15
Na Pragę	18,83	18,86
Weksle na Berlin.....	2,98	2,98
Srebro krajowe.....	0,00,47	0,00,47
Srebro zagr.....	66 5/8	99 5/8
Kawa loco	99 1/8	65 1/8
Kawa na marzec	11 3/8	11 5/8
Kawa na maj	—	—
Kawa na lipiec	9,23	9,33
Kawa na wrzesień	8,63	8,99
Bawełna loco	8,07	8,41
Bawełna na lipiec.....	7,91	9,32
Bawełna na marzec	28,55	29,35
Bawełna na kwiecień	29,30	29,06
Bawełna na maj	27,93	29,06
Bawełna na czerw.	28,02	29,16
Dowóz bawełny do portów atl. i golf.	27,70	28,80
Miedź elektrol.	14000	5000
Cyna loco	17,25	17 1/8
Ołów	46,12	46,62
Cynk	8,22	8,22
Żelazo	7,42	7,47 1/2
Blacha biała	30,50	30,50
Smalec western	5,75	5,75
Łój	12,37 1/2	12,67 1/2
Olej siemienia bawełnianego loco	9 1/4	9 1/4
na maj	11,85	12,07
Nafta w cases	11,60	11,83
„ w tankach	16,50	16,50
„ st. white	7,00	7,00
„ es. bal.	13,50	13,50
Cukier centrifug	4,00	4,00
Terpentyna	7,66	7,60
z Sawannv	1,53	156,00
New-Orleans bawełna loco	—	150,50
Pszenica czerw. zim.	28,00	29,00
„ twarda zim.	1,37	140,25
Kukurydza	139,25	138,00
Mąka	96 3/4	96 3/4
Transp. zboża	5,75	5,75
„ na kont.	1/10 sh	1/10 sh

Chicago.

Pszenica na maj	16. 4.	13. 4.
„ na lipiec	124 1/4	125 3/8
Kukurydza na maj	122,00	123 1/8
„ na lipiec	79 1/8	80 3/8
Owies na maj	80 7/8	81 1/2
„ na lipiec	45 5/8	46,00
Zyto na maj	46 1/8	46 5/8
„ na lipiec	85 7/8	86 5/8
Smalec na marzec	86 7/8	87 1/2
„ na maj	11,40	11,70 1/2
Boeczki na marzec.....	11,62 1/2	11,90
Slonina cena najniższa	16,05	10,22 1/2
„ najwyższa	9,75	9,75
Lekkie świnię cena najniższa	10,75	10,75
„ najwyższa	8,20	8,10
Ciężkie świnię cena najniższa	8,50	8,50
„ najwyższa	7,45	7,95
Dowóz świń do Chicago	8,40	8,30
Dowóz świń na zachód	52 000	28 000
„	143 000	101 000

Berlińska giełda produktów

z dnia 16. 4. 1923r.

Pszenica miejsc.	51000—52000
„ Pomorska	—
Tend. nieregularna	—
Zyto miejsc.	44000
Tend. silna	—
Jęczmień letni	36000—37000
Tend. cieple	—
Owies miejsc.	37000—83000
„ pomors.	—
„ śląski	—
Tend. stała	—
Kukurudza La Plata	46000—46500
„ loco Hamb.	41000—41500
Tend. cieple	—
Mąka pszenna	136000—148000
Tend. silna	—
Mąka żytnia	125000—132000
Tend. silna	—
Ospa pszenna i żytnia	22000—23000
Tendencja silna	—
Ospa żytnia	23000—24000
Tendencja silna	—
Rzepak	90000—95000
Tendencja silna	—
Rzepak	—
Tendencja	—
Siemie lniane	90000—95000
Tendencja bez zainteresowania	—
Groch Victoria	70000—72000
mały groch spoż.	50000—55000
groch pastowny	—
Peluszka	55000—65000
Fasola	40000—45000
Wyka	60000—70000
Łubin niebieski	55000—65000
Łubin żółty	80000—90000
Seradella	100000—115000
Makuchy rzepakowe	33000—34000
Makuchy lniane	50000—55000
Wyłoki sucha	16000—17000
Melasa torf	13000—14000
Płatki kartofl.	21000

Nieurendowane notowania paszy.

Śloma pszenna i żytnia	14500—16500
owsiana i as. i wiaz. drutem	11000—13000
Śloma żytnia w snopkach	15000—16000
Śloma dobre	15000—17000
Śloma handl.	13000—15000

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 16. IV. 1923 r.

Funt szterl. 205000, Dolar ameryk. 42800—43000
Frank szwajc. 8100 Marka niem. wypl. 2.04-2 wyplata 2.07-2.06, Holend. Guld —.

Papiery oficjalne.

Bank Centralny 2000, Dyskontowy Bydgoszcz 6750
Bank Związku 5500—6000, Bank Ziemian 1000—1700
Kwiecień Potocki — — 6400, Bank Przemysłowców 2300—2600, Polski Bank Handlowy Poznań —, Bank Młynarzy 500 Bank Kredytowy —, Bank Zjednoczenia —, Poznański Bank —, Wielkopolski Bank Rolniczy —, Staatshagenbank Bydgoszcz —, Arcona 2500—2700, Fabryka Mydeł —, Barcikowski 1600, Krotoszyński 18000—19500, Brzeski Auto —, Cegielski 1950—20200, Centrala Rolników 1400—1450, Centrala Skór 3250—3500, Debiński —, C. Hartwig 1700—2000, Kantorowicz 8000—9000 —, Hurtownia Skór —, Hurtownia Związkowa —, Hurtownia Drogerijna 325, Herzfeld Viktorius 5100—5250, Hurtownia spółek spożywczych —, Młyn Ziemiański 2750—2400, Młyn tartaki 4500, Orient —, Płótno 2500, Luban 75000, Maj 28000—30000, Węgowiec —, Papiernia w Bydgoszczy 2000, Patria 1900, Ska Drzewna 7500—8700, Br. Stabrowcy 3650, S-ka stolarska 5250, Sarmatia 3500, Tri 16 0 Tkamina 1600, Unja 9000—8600, Wagon Ostrowiec 3550—3750, Wisła 21000, Wytwórnia chemiczna 1800, Grodzik 5500,

Berlin, dnia 16. kwietnia 23.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie płacono	Notowania przedostatnie płacono
Holandja ..	8248.32	8290.68
Buenos ..	7695.71	7734.29
Aries ..	1216.95	1223.05
Belgia ..	3775.53	3794.47
Norwegia ..	3972.54	3992.46
Dania ..	5603.45	5631.45
Szwecja ..	584.28	587.72
Helsingfors ..	1049.37	1054.63
Włochy ..	97879.68	98370.32
Londyn ..	21097.22	21202.88
Nowy Jork ..	1406.47	1413.53
Paryż ..	3835.38	3855.62
Szwajcaria ..	3229.40	3245.60
Hiszpania ..	9975.00	10025.00
Japonia ..	2264.12	2275.68
Rio de Janeiro ..	29.66	29.82
Wiedeń ..	628.92	632.08
ostempl. ..	4.69	4.73
Praga ..	156.60	160.40
Budapeszt ..	—	—
Sofia ..	—	—

Notowania giełdy Warszawskiej

z dnia 16 IV. 1923 r.

Bank Dyskontowy w Warszawie 150—135000,
Bank Handlowy 127500—125000—133000, Bank dla Handlu i Przem. 47000—46000, Bank Kredytowy 25000, Bank Małopolski 5500—7700—7400, Bank Przemysłowy 5600, Bank Przemysłowy Lwów 7700—7300, Bank Zachodni 165000—150000—160000, Bank Zjednoczonych Ziem. Polskie 37000, Bank Związku Sp. Zarobk. 59000—54000, Puls 52000, Częstocice 330000—310000, Michałów 125000—110000—115000, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 430000—400000—405000, Firlej 25000—24000, Łazy 22000—21000, Warsz. Tow. Przem. Drzewa 15000—15500, Warszaw. Tow. Kop. Węgla 33500—290000—310000, Cegielski 225000—190000—120000, Lilpop 215000—200000, Modrzejów 240000—235000—240000, Norblin 285000—26000—28000, Ostrowiec 182500—150000—160000, Ortwein i Karasiński 40000—36000, Ursus 25000—22000 22500, Pocisk 14500—13250—14500, Parowozy 38000—40000—40250, Zieleniewski 167000—170000, Zyrardów 410000—340000—340000, Borkowski 16000—13250—13500, Hurt 11000—12000, Jabłkowski 15500—15—16500, Zegluga 7650—7000, Polbal 6500—6000—6200, Spis 24500—31000—27000, Chmielów —, Polska Nafta 18000—18250, Nobel 48000—45000—46000, Rudzki 89000—87500—88000, Spirytus 78000—82500—80000, Gostyński —, Busch i Werner —, Siła i Swiało 27000—26000, Łódzki —, Majewski 10000—95000, Pustelnik —, Haberbusch —.

Edward Westphal, Asekuracja
Gdańsk, Langgarten 6—7.
Telefon nr. 5717. 524

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism

Polskich w Gdańsku, sp. z o. p

Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.

Redaktor odp. Józef Poturański w Gdańsku.

Redaktor naczelny Władysław Zabawski

548

WYBORNY
LIKIER ZIOŁOWY

POLECAJĄ:
HARTWIG KANTOROWICZ NAST.
POZNAŃ

TOW. AKC.

POZNAŃ

NOWOŚĆ!

RENATUS

(PRAWNIE
ZASTRZEŻONY)

SOLEC

Zakład wód mineralnych i kąpiel błotn. znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych w nadchodzącym sezonie będzie otwarty
od 11 maja do 20 września.
Informacje i prospekty wysyła
Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój. 515

Ruble carskie

kupuje stale 550

Adam Wachsmacher & Co.
Bank w Gdańsku, Ziegeing. 3.

Poszukujemy dzielnych

akwizytorów

do zbierania ogłoszeń do pisma codziennego.
Zgłoszenia przyjmuje
Adm. Gazety Gdańskiej
pod 381. (381)

Medycynalna Drogerja

O. Boismard nast. Właśc.: Zygmunt Boliński
Kassub. Markt 1a **GDAŃSK** naprzeciw dworca
Perfumerja (476) **Aparaty fotograficzne**
Specjalność: **Artykuły gumowe**

Dla Gimnazjum Polskiego

podręczniki szkolne

połeca 520
ksieg. „Ruch“ Kaszubski Rynek nr. 21

Uczennica

161

władająca językiem polskim w słowie i piśmie może się zaraz zgłosić
Administracja Gazety Gdańskiej
Stadtgebiet 12.

547

Taniej o 35 %!

Wielka tania wyprzedaż resztek 3 serii!!
(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 3 razy do roku)

WARSZAW. SPÓŁKA MANIFAKTUR. WARSZAWA, JASNA 18.



Chcąc dać możność wszystkim czytelnikom Gazety Gdańskiej skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostały ze sztuk, postanowiliśmy wysłać każdemu czytelnikowi Gazety Gdańskiej taniej o 35 % niż ze sztuki resztki 3 serii, które podzielone są na 4 gatunki nadające się na śliczne męskie i letnie ubrania i kostiumy damskie lub płaszcze.

Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane pełnej szerokości w wszystkich kolorach.

Reszta 3-metrowa gat. A	zamiast 160 000.—	tylko 105 000.—
„ 3 „ „ B	240 000.—	165 000.—
„ 3 „ „ C	380 000.—	225 000.—
„ 3 „ „ D	480 000.—	320 000.—

Do każdej resztki na życzenie klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 65 500.—, wyższy gatunek po 80 000.—.

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych między innymi następujące towary:

Płótna białe na pościel i hieliznę sztuka 17 metrów 140 000.—, 160 000.— i 175 000.— mk. na metry po 9000.— i 10 000.— mk.

Prześcieradła z specjalnego płótna prześcieradłowego wysok. gatunku po 42 000.— mk. za sztukę.

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19 800.—, i 21 000.— mk. za metr.

Zefiry na koszule w śliczne dosenie po 9800.— mk. za metr.

Cajgi na ubrania dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania bardzo trwałe w noszeniu po 8200.— mk., podwójnej szerokości po 24 500.— i 28 500.— mk. za metr.

Surówka na bieliznę i t. p. w najlepszym gatunku 71 cm szerokości po 7500.— mk., 80 cm szerokości 8200.— mk. za metr.

Pościelowy oxford na poszwy w kraty czerw. bardzo trwałe po 9200.— mk.

Dymka specjalne płótno na kalesony męskie, 80 cm. szerokie, bardzo trwałe w praniu, po 10 500.— mk. za metr.

Ręczniki białe gładkie i wafłowe, 130 cm. dług., po 11 000.— mk. za sztukę.

Czerwone płótno „Tyk” na wsypy nie przepuszcza pierzy po 9500.— za metr.

Nowość sezonu!! Eponge na damskie kostiumy śliczne desenie w pasy i kraty białe i czarne. Wszędzie sprzedawano po 42 000.— mk., u nas tylko 34 500 mk.

Markizety, etaminy gładkie i desen. asgran. podwójnej szerokości, po 24 000.— mk. za metr.

Trykotina jedwabna we wszystkich kolorach, kupon na całą suknię po 87 000.—, na bluzkę 34 500.— mk. i 95 000.— mk.

Letnie materiały na suknie damskie we wszystkich kolorach, kupon na całą suknię 60 000.—, 80 000.— i 95 000.— mk.

ALPAGA czarna na sukienki, fartuszki i t. p. po 24 500.— mk. za metr. Wysła się pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

Uwaga: Przy zamówieniach na tę taną wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniu następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu

Kupon na taną sprzedaż resztek 3 serii
w Warszawskiej Spółce Maniakturowej, Warszawa, Jasna nr. 18—20.

Czytelnik Gazety Gdańskiej Imię i Nazw.
Poczta Wieś
Nr. domu Powiat Ziemia

Ważne kwiecień maj 1923 r.

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciętych dwóch miesiący.

Jesteśmy pewni że Czytelnicy Gazety Gdańskiej otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opasane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie. Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

„Warszawska Spółka Maniakturowa”,
Warszawa, ul. Jasna 18—20. Telefon 243—80 i 171—289.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie gdyby wysłany towar się nie podobał, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.



Lovan - Creme

Dobry krem do pielęgnowania cery
Wszędzie do nabycia
Fabryka:
QUEISSER & COMP.
G. m. b. H.
GDANSK-WRZESZCZ
Luisenstrasse 2 440



W POCIE CZOŁA 206

pierze ta kobieta od samego rana — a bielizna jeszcze brudna. Dlaczego ta męka, gdy pomoc tak bliska? W każdym składzie dostanie się od wielu lat znany środek do prania „SAPON” z ochronną marką „koszulka”. „SAPON” z „koszulka” nie tylko ochrania bieliznę przed zniszczeniem, lecz nadaje jej śnieżno biały kolor. Żądajcie wszędzie:
Wyrob Chem. Fabryka „ERGASTA”
C. Nagórski, Starogard (Pomorze)



Przyjmuje się zamówienia na wszelkie wyroby kuchenne, na życzenie z dostawą do domów prywatnych

Hotel Continental
Stadtgraben 6-7 **Gdańsk** Telef. 680-3450
Naprzeciw dworca kolejowego

Poszukujemy zaraz lub później **samodzielnego**

buchaltera

Zgłoszenia prosimy skierować pod adresem:
Warszawskie Tow. Transportu i Żeglugi S. A.
Oddział Gdańsk, Hundegasse 117.

Czytajcie „Gazetę Gdańską”

Biuralistka

biegła w języku polskim i niemieckim, umiejąca pisać na maszynie do pisania oraz znająca książkowość, może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia pisemne do adm. Gazety Gdańskiej pod nr. 337. 237

Pokoju umebl.
w Gdańsku lub w Stadtgebiet poszukuje od zaraz lub 1-go maja młody kawaler. Łask. zgłosz. upr. się pod F. K. do Gazety Gdańskiej.

Gdańsk-Chrystjanja i wschod. Norwegja
Regularny 14-dniowy związek: 534
Statek motorowy „Bure” około 25. kwietnia,
Statek motorowy „Bob” około 1. maja.
Przyjmuje się ładunki do Krystjanji i wszelkich portów wschod. Norwegji.
Zgłoszenia uprasza
Bergenske Baltic Transports, Ltd.
Adres telegraf: „Bergenske”. Hundegasse 89 Tel. Nr. 1619, 1741, 3389

Niemiecko-Rosyjskie Towarzystwo Transportowe i Żeglugi
38 z. ogr. por.
(Deutsch-Russische Transport- u. Schiffahrts-G. m. b. H.)
Danzig, Breitgasse 79
Telefon 5513, 5278
Spedycja — Cłanie — Inkasso — Ubezpieczenie — Magazynowanie